

OLEG G. DROBNICKI, *Świat przedmiotów ożywionych. Problem wartości a filozofia marksistowska*, Warszawa 1972, ss. 312.

O ile aksjologia jest nauką o bardzo krótkiej, bo sięgającej lat 60/70 ubiegłego wieku, historii, o tyle aksjologia marksistowska uprawiana jest dopiero od 10 lat. Zainteresowanie nauką o wartościach np. u filozofów radzieckich wyraża się kilkoma opublikowanymi pracami z tego zakresu, z których dwie, reprezentujące dwa różne stanowiska w marksistowskiej aksjologii, zostały wydane również

³ J. Kmita, *Uwagi na marginesie problemu sensu empirycznego terminów teoretycznych*, w: *Teoria i doświadczenie*, Warszawa 1966, s. 181.

⁴ Jest to próba eksplikacji stanowiska P. K. Feyerabenda, *How to Be a Good Empiricist*, w: W. L. Reese (ed.), *Philosophy of Science*, New York – London – Sydney 1963, vol. 2, s. 7.

w Polsce. Są to książki W. P. Tugarinowa i O. G. Drobnickiego; pierwszą wydano już w 1960 roku, a jej polskie tłumaczenie ukazało się w 1964 roku, druga wydana w Moskwie w 1967, opublikowana została przez Książkę i Wiedzę w 1972 roku. O szerszym zainteresowaniu uczonych radzieckich filozofią wartości świadczy fakt, że w 1965 roku odbyła się w Tbilisi sesja filozoficzna poświęcona marksistowskiej aksjologii i uwidoczniły się wówczas różnice stanowisk w interpretowaniu roli i funkcji aksjologii w marksizmie. Książka Drobnickiego, na marginesie wprawdzie, informuje o dyskusji na temat znaczenia teorii wartości dla marksizmu, relacjonując opozycyjne przekonania Tugarinowa na ten temat. Tugarinowa interesują praktyczne możliwości zastosowania aksjologii, jego stanowisko jest marksistowską wersją znanego postulatu wobec aksjologii: stworzenia teorii racjonalnego zachowania, naukowej teorii wyboru. Turgarinow, opowiadający się za ujęciem praktycystycznym teorii wartości, rozważa możliwości wykorzystania przedmiotów – jeśli są pożyteczne lub usunięcia – jeśli są szkodliwe. Do tego, aby móc przedmioty właściwie wykorzystać potrzebna jest według Tugarinowa właściwa ich ocena, a to powinna umożliwić teoria wartości. Ontologiczny status wartości uwarunkowany jest u Tugarinowa nastawieniem antropologicznym: naczelnymi wartościami są wartości życia. Drobnicki zajmuje wobec teorii wartości postawę empiryczno-sceptyczną, wskazując na zmienność wartości w ich historycznym rozwoju, od Demokryta począwszy, poprzez oświecenie (Spinoza, Rousseau, Holbach, Baumgarten), *Krytykę praktycznego rozumu* Kanta, wiek XIX i dochodzi do sformułowania natury wartości w marksistowskiej aksjologii. Jest nią cecha przedmiotu społecznego. Wartość przysługuje przedmiotowi obiektywnie, ponieważ zależy według Drobnickiego od praw ruchu społecznego. Do konkluzji tych dochodzi Drobnicki po historycznej analizie źródeł i prekursorów teorii wartości w filozofii, krytycznym omówieniu problemu wartości w ujęciu XIX i XX-wiecznej aksjologii, wskazaniu miejsca jakie powinna zająć problematyka wartości w filozofii marksistowskiej. Według Drobnickiego Kant odkrył „nowy wymiar świata” – sferę wartości niezależną od sfery bytu. Z tych pozycji przeprowadził Kant krytykę naturalistycznej koncepcji moralności, zakładając, że człowiek jednocześnie bytuje w dwóch różnych światach – jako istota naturalna, zależny jest od praw natury, ale w świecie „ponadnaturalnym” człowiek jest wolny, jako „istota moralna”. Idee transcendentalne mają charakter regulatywny, nadają kierunek praktycznym zasadom poznania. Atrakcyjność aksjologii w końcu XIX wieku tłumaczy Drobnicki kryzysem kultury burżuazyjnej, faktem nierozwiązywalności na gruncie nauki dojrzałych problemów światopoglądowych, dla wyjaśnienia których kierowano się ku aksjologii, oto, twierdzi Drobnicki, źródła teorii wartości u Nietzschego, Windelbanda, Rickerta, a nawet Husserla i Scheler. W końcu XIX wieku problemy egzystencjalne postawione zostały poza wyjaśnianiem naukowym: problematyka szczęścia, sensu życia, poznania człowieka została zaliczona do problematyki wartości, dziedziny pozanaukowej; także zagadnienia historyczne, takie, jak: historia ludzkości, sens dziejów wyjaśniano odwołując się do wartości. Wyjaśnienie przy pomocy wartości zostało więc przeciw-

stawione wyjaśnieniu naukowemu. Dlatego dla Drobnickiego wartość to odmienny od nauki sposób widzenia świata, nieracjonalny i nieobiektywny, którym badacz posługuje się, w odniesieniu do tych zjawisk, które nie poddają się analizie naukowej. Drobnicki postuluje więc badanie wartości jako ważnego zjawiska społecznego; zauważa, że w filozofii burżuazyjnej za problemem wartości kryją się różne problemy filozoficzne (stosunku człowieka do przyrody, do historii, społeczeństwa). Natomiast filozofia marksistowska rozwiązuje te wszystkie problemy naukowo, bez konieczności powoływania w tym celu specjalnej dziedziny – teorii wartości. Marksizm ustala należyty stosunek między nauką i wartościami, nie tylko w sensie teoretycznym, ale i praktycznym. „Chodzi nie o to – pisze Drobnicki – aby oczyścić naukę z wartości, ale by same wartości oparte zostały na zrozumieniu tego, co dzieje się z człowiekiem w historii”. W historii, jako dziele ludzkim, filozofia marksistowska upatruje zgodność między obiektywną koniecznością a subiektywnymi dążeniami. Marksizm, który jest nauką o tym, co obiektywne i pewne, zawiera także ocenę. To co jest cenne – wartość, historiozofia stara się uzasadnić na drodze analizy historii. Drobnicki przeciwny jest więc powoływaniu aksjologii marksistowskiej i dalej – kategorii wartości, do której włącza się poglądy polityczne, stanowisko społeczno-klasowe, partyjność. Ta nowa kategoria nie zawiera niczego, ponad to, twierdzi Drobnicki, co jest filozofii marksistowskiej znane, chociaż nie pod pojęciem wartości. Wprowadzenie wartości, jako nowej kategorii, spowoduje zmianę pojęcia walki klas, wprowadzając jednowymiarowy obraz konfliktu subiektywnych upodobań. Jednoznaczna ocena zjawisk, właściwa dla kategorii wartości (albo dobrze, albo źle), umożliwi zrozumienie ich natury, miejsca i roli w dziejach. Kategoria wartości jest według Drobnickiego pożyteczna przy wyjaśnianiu niektórych zjawisk społeczno-historycznych, jak: fenomeny psychologii społecznej, świadomości, kultury duchowej, jest także prawomocna w takich naukach, jak: socjologia, psychologia, teoria kultury, wychowania, etyka, estetyka. Natomiast wprowadzenie do filozofii marksistowskiej „odrębnego, aksjologicznego ujęcia byłoby ograniczeniem możliwości myślenia”. Zadania aksjologii marksistowskiej widzi Drobnicki w zbadaniu natury wartości, ich statusu ontologicznego. Zdaniem Drobnickiego z gruntu błędne są stanowiska obiektywistyczne i subiektywistyczne w pojęciu wartości, ponieważ zakładają dualizm świata przedmiotowego i bytu człowieka; przypisują światu przedmiotowemu cechy obiektywne, a człowiekowi subiektywne potrzeby i upodobania. Tymczasem prawdziwą naturę wartości można ująć, odwołując się do społecznego sposobu istnienia przedmiotów. Każdy przedmiot naturalny i „sztuczny”, twierdzi Drobnicki, każda rzecz i zdarzenie jest przedmiotem społecznym. Przedmiot, którym posługuje się człowiek „żyje” i tylko takimi „ożywionymi” przedmiotami operujemy w praktyce społecznej. Przedstawiając gnoseologię przedmiotu społecznego powołuje się Drobnicki na Marksowską analizę natury towaru. Towar jest wartością jako uprzedmiotowienie pracy ludzkiej, jest „jednocześnie rzeczą zmysłową i nadzmysłową”. Ontologia wartości nie może więc odnosić się do naturalnego substratu przedmiotu, ale musi odzwierciedlać

jego byt społeczny. „W każdej działalności człowieka i w każdym przedmiocie istnieje specjalna „warstwa” – strona społeczna. Wartość jest cechą tylko przedmiotu społecznego”. W takim sensie wartość ma charakter obiektywny, ponieważ zależy od praw ruchu społecznego, a nie od indywidualnych upodobań.

Książka Drobnickiego jest ciekawa nie tylko w zrekonstruowanym tu wywodzie i konkluzjach dotyczących natury wartości, która mimo przywołania kryterium społecznego ma charakter relacyjny. Drobnicki nie wyszedł w analizie sposobu istnienia wartości poza relacjonizm – wartość „przedmiotu ożywionego” powstaje przecież jako wypadkowa relacji podmiot – przedmiot, fakt, że przedmiot ma charakter społeczny uściśla tylko naturę przedmiotu, a w niczym relacjonizmu nie niweluje.

Wydaje się, że o wiele bardziej inspirujący poznawczo jest kontekst, w jakim Drobnicki wartości rozważa. Są nim szeroko pojęte zainteresowania antropologiczne. Już w polemice z Tugarinowem uwidacznia się „humanistyczne” nastawienie Drobnickiego. Praktycystyczne pojmowanie teorii wartości jest dla Drobnickiego zbyt wąskie, instrumentalna interpretacja wartości może być jego zdaniem przydatna w niektórych naukach: socjologii, psychologii, teorii wychowania, ale nie może pretendować do stanowiska filozoficznego. Przed teorią wartości nie stawia Drobnicki konkretnych zadań, obce mu są ambicje aksjologów próbujących odkryć prawdziwą „hierarchię” wartości, opracować teorię racjonalnego zachowania, czy takiego modelu teoretycznego kultury, na gruncie którego można by wyjaśnić zmienność i różnorodność wartości. Teoria wartości nie jest dla Drobnickiego także wyłącznie problematyką wartości w sensie ontycznym, pojmuje ją szerzej, w nastawieniu na człowieka – jego miejsce w naturze, w świecie kultury. Aksjologia ma dlań uzasadnienie w antropologii filozoficznej. Ontologia i epistemologia wartości są uwarunkowane miejscem człowieka w bycie, jego możliwościami poznawczymi, rola wartości wynika więc z roli człowieka. Zainteresowania humanistyczne Drobnickiego przewijają się przez całą książkę, najwięcej miejsca poświęcił im autor w rozdziale III – *Człowiek – twórcą przyrody, Człowiek – twórcą historii*. Człowiek transcendentuje przyrodę, wkłada w nią formy planowe: „źródła celów działalności człowieka należy szukać nie w przyrodzie samej w sobie, nie w budowie otaczających człowieka przedmiotów lub jego własnego organizmu, lecz w swoście ludzkim sposobie opanowywania przyrody” (podkr. autora). Opanowywanie przyrody, w czym wyraża się twórczy charakter zachowań ludzkich, to tworzenie rzeczywistości sensownej. Człowiek tworząc na bazie przyrody swój „sztuczny świat” kieruje się swoście ludzką zdolnością do świadomego planowania bytu, „zawsze najwyższym prawem – pisze Drobnicki – jest planowe kształtowanie przyrody, a nie osiągnięcie jakichś zadań cząstkowych, bieżących, bezpośrednio związanych z potrzebami użytecznymi” (podkr. autora). Wartości realizują się w transcendentowaniu przyrody przez człowieka, w świadomym kształtowaniu bytu. Sens i wartości nie przysługują przyrodzie, a temu co człowiek tworzy – kulturze. Świat kultury ma więc charakter nieautonomiczny, istnieje na bazie przyrody, naturalnego środowiska

człowieka, ale człowieczeństwo zawiera się w świecie kultury, człowiek tylko wtedy realizuje swoje człowieczeństwo „gdy umie wykroczyć poza granice czysto utylitarne go stosunku do niej” (przyrody). Podstawą kultury jest przyroda i człowiek. Realizowanie świata wartości odbywa się na bazie materialnej, ale sposób realizacji ma charakter świadomościowy.

Anna Maciejewska-Jamroziak